



- Pozdrawiam serdecznie wszystkich grzybiarzy -
- tych, którzy lubią i szanują las;
  - tych, którzy kochają spacerować po lesie, zbieranie kolorowych liści, kasztanów, żołądki, szyszek, gałązek;
  - tych, którzy uwielbiają zbierać grzyby, jak również je jeść!

Nie ma takiej możliwości, żeby pominąć temat grzybów, których w tym roku jak na razie brakuje. Jest jednak nadzieja, że pojawią się one w lasach niebawem. Przecież jest pora grzybowa! Nie wiem, jak Wy, ale ja wręcz uwielbiam zbierać grzyby! Kiedy byłam jeszcze całkiem nieduża, o wiele młodsza od Was, babcia nauczyła mnie małego, ale jakże magicznego wierszyczka-zaklęcia na znalezienie borowika:

Borowiczek, ruda główka wysuń się z pod swego łóżka.  
Chodząc po lesie do dnia dzisiejszego powtarzam to magiczne zdanie i powiem szczerze, że to działa!!! Zanim jednak wyruszyście do lasu, przeczytajcie, proszę, tę naszą gazetkę.  
Po co? Otóż po to, aby było przyjemnie i szczęśliwie. Życzę wszystkim udanego grzybobrania!



Król Borowik Prawdziwy szedł lasem  
Postukując swym jedynym obcasem.  
A ze złości brunatny był cały,  
Bo go muchy okropnie kąsały...  
Tedy siadł uroczyście pod dębem  
I rozkazał na alarm bić w bęben:  
„Hej, grzyby, grzyby,  
Przybywajcie do mojej siedziby,  
Przybywajcie orężnymi pułkami.  
Wyruszymy na wojnę z muchami!”



\*\*\*\*\*

## *Dlaczego borowik został królem grzybów*

Był raz gęsty, stary las, w którym rosły grzyby. Różne. A było ich tak dużo, że założyły własne grzybowe królestwo. Gdzie jest królestwo, potrzebny i król. Więc mają grzyby kłopot: kto będzie królem w królestwie grzybów?

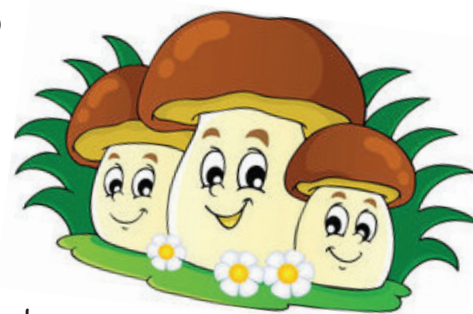
Radziły grzyby, radziły, aż uradziły, żeby królem grzybowego królestwa został sam leśniczy.

- Ja mam co innego do roboty w lesie. Zresztą, przypatrzcie mi się dobrze: jestem o wiele za duży na króla grzybów.

- Więc niech naszym królem będzie zając - powiedziały sobie grzyby.

- Ja lubię skakać tu i tam, tam i tu, a król grzybów musi przecież stać wciąż na jednym miejscu i to zawsze na jednej nodze. Ja mam nóg aż cztery. Dziękuję za zaszczyt, ale nie mogę.

Więc grzyby znów do narady!



>>>>

&lt;&lt;&lt;&lt;



- W królestwie grzybów niech grzyb będzie królem.  
Dobrze, ale który? Czy koźlak, czy maślak, czy rydz? Czy jeszcze inny?
- Musi być ten, który najwięcej wart.
- To ja! - wrzasnął czerwony muchomor. - Ja jestem najwięcej wart, bo mam szkarłatny kapelusz wyszywany samymi perłami. Takiego kapelusza żaden grzyb nie ma. I musicie mnie słuchać, bo ja - truję!
- Otóż dlatego nie będziesz naszym królem - zgodnie powiedziały grzyby. Wtedy zobaczyły ukrytego w gąszczu cichego i skromnego borowika w brązowej czapeczce. Zawstydzily się, że o nim dotąd nie pomyślały.
- Oto jest najlepszy spośród nas! - zawołały ucieszone. - Ty borowiku, będziesz naszym królem!

Tak oto borowik został królem w grzybowym królestwie, w dużym, starym, bardzo starym lesie. Wielka była z tego uciecha wśród wszystkich mieszkańców lasu. Tylko jeden muchomor był zły. Miał on wprawdzie na pociechę swój wspaniały kapelusz wyszywany perłami. Ale takiemu pyszałkowi zardrosnemu było tego za mało.

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

Pocopotek po raz pierwszy ogłasza **konkurs**

## Mój pierwszy dzień w szkole!

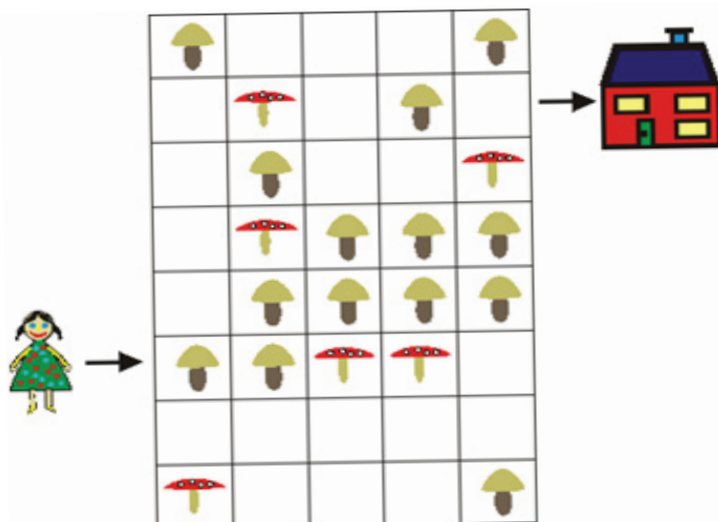


Kochani moi Przyjaciele! Serdecznie zapraszam do konkursu, w którym do wygrania są książki, bo jakżeby inaczej, skoro mamy rozpoczęcie roku szkolnego! A w tych książkach są: teatrzyki z papieru, różnego rodzaju łąmiglówki, brudnopisy z różnościami, świat emocji, książki z wypychankami w 3D, gotowanie, bajki 5-minutowe, „Mały Saj”, album Zwierozrodu i wiele innych ciekawych propozycji na jesienne wieczory.

Co macie zrobić, żeby otrzymać jedną lub dwie wybrane przez Was książkowe propozycje? Otóż, możecie narysować, opisać, wykleić, wyrazić w wierszu lub każdej innej formie, jaka przyjdzie Wam do głowy, to, co było najlepszego w pierwszym dniu pobytu w szkole lub co Was najbardziej zaskoczyło, albo niezwykłego spotkało. Ten, kto chce, może dołączyć np. zdjęcie i je opisać. Następnie trzeba wysłać Waszą pracę na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego” – **Birbinių g. 4A, LT-02121 Vilnius** – z dopiskiem „Pocopotek” lub przesłać do Pucułki na adres e-mail: [danutakamilewicz@poczta.onet.pl](mailto:danutakamilewicz@poczta.onet.pl).

Wyboru książki dokonacie sami, zgłaszając się do redakcji po ogłoszeniu wyników konkursu w październiku. Kto pierwszy – ten lepszy!

## LABIRYNT



Monika wybrała się na grzyby do lasu. Strzałką zaznaczono miejsca, w których wchodzi do lasu i gdzie ma wyjść, by trafić do swojego domku. Monika może poruszać się w labiryncie tylko w liniach poziomych i pionowych. Przez żadne pole labiryntu nie może przejść więcej jeden raz. Powinna pozbiierać, czyli trafić, na każde pole z borowikiem i w żadnym wypadku na pole z muchomorem. .

